

# GRZECH

## GENEZA I KONSEKWENCJE

### CZYM JEST GRZECH?

**E**ncyklopedyczna definicja grzechu informuje, że obejmuje on wszystko to, co jest przeciwne zamiarom Boga wobec Jego stworzenia. Grzech jest wszechobecną rzeczywistością, która zniewala ludzką i burzy Boży porządek stworzenia. Każdy grzech jest aktem bawochowalczym, gdyż usiłuje zastąpić Stwórcę kimś innym, zwykle własnym "ja", albo przez siebie stworzonym dziełem, poźdliwością, wadzą, fortuną czy własną chwałą.

### POCHODZENIE GRZECHU

**B**iblia wskazuje na Źródła grzechu: szatana i egoizm człowieka. Szatan działa już od stworzenia świata, już w raju, jako ojciec kłamstwa. *1 Mł 3,1.4.5.: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść? Na pewno nie umrzecie, lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znajcie dobro i zło.*

Szatan poddawał w wątpliwość słowa samego Boga, a więc oskarżał Go o kłamstwa, a jednocześnie podsycił ambicje i egoizm ludzi. Dzieł tak samo podsycił ambicje, żądze majątku, władzy, sławy i oskarżał Boga, podważając Słowo Boże:

czy jest prawdą, czy nie jest tylko ludzkim słowem? Jednocześnie podważa swoje istnienie, gdyż im mniej wierzymy w istnienie szatana, tym łatwiej staje się on naszym panem.

Według badań w Polsce ok. 40% ludzi nie wierzy w istnienie szatana i piekła, mimo że o szatanie wspomina Stary Testament - 18 razy, Nowy - 62 razy, a piekło w Nowym Testamencie jest wspomniane 16 razy.

Upadek w grzech pierwszych ludzi był początkiem upadku całej ludzkości, z powodu skłonności do grzechu. *Rz 5,12: Przeko jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli.*

### KIM JEST SZATAN?

**I**z 14, 12-16: *O, jakże spadł z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! A przeciw to ty mawiasz w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiadę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym. A oto stracony jesteście do krainy umarłych, na samo dno przepaści. Ci, którzy cię widzą, spoglądaj na ciebie, przy-*

*patruj<sup>1</sup> ci siê uwag<sup>nie</sup>: Czy to jest ten m<sup>1</sup>ż, który by<sup>3</sup> postrachem ziemi, trz<sup>1</sup>s<sup>3</sup> królestwami?'*

W hebrajskim *satanos* to przeciwnik, w greckim *diabolos* - oszczerca. W Nowym Testamencie zwany te<sup>ż</sup> określeniami: kusiciel, oskar<sup>ż</sup>yciel, w<sup>3</sup>adca z<sup>3</sup>ych duchów, w<sup>3</sup>adca tego swiata, z<sup>3</sup>y, smok, w<sup>1</sup>ż starodawny, a tak<sup>ż</sup>e *lucifer* - Jutrzenka w nawi<sup>1</sup>zaniu do tekstu Izajasza. W Księdze Ezechiela (28 rozdzia<sup>3</sup>) prorok podkre<sup>ś</sup>la jego wynios<sup>3</sup>o<sup>ś</sup>c<sup>3</sup> i m<sup>1</sup>dro<sup>ś</sup>c<sup>3</sup>, któr<sup>1</sup> zniweczy<sup>3</sup> swoj<sup>1</sup> swietno<sup>ś</sup>c<sup>3</sup>, niegodziwo<sup>ś</sup>c<sup>3</sup>, za co zosta<sup>3</sup> zrzucony na ziemiê, gdzie sta<sup>3</sup> siê odstrasza<sup>1</sup>jącym przyk<sup>3</sup>adem. Szatan jest wiêc tym, kto podsyca nasz egoizm, nasze ambicje i nasz<sup>1</sup> niewiarê, by<sup>3</sup>emy zgrzeszyli i w ten sposób stali siê jego niewolnikami.

## GRZECH ODDZIELA CZŁOWIEKA OD BOGA

**z 59,2-3: Lecz wasze winy s<sup>1</sup> tym, co was od<sup>3</sup>czy<sup>3</sup>o od waszego Boga, a wasze grzechy zas<sup>3</sup>oni<sup>3</sup>y przed wami jego oblicze, tak *ż*e nie s<sup>3</sup>ysz<sup>3</sup>y. Gdy<sup>ż</sup> wasze d<sup>3</sup>onie s<sup>1</sup> splamione krwi<sup>1</sup>, a wasze palce win<sup>1</sup>; wasze wargi mów<sup>1</sup> k<sup>3</sup>amstwo, wasz jêzyk szepce przewrotno<sup>ś</sup>c<sup>3</sup>.**

Grzech tworzy przepa<sup>ś</sup>c<sup>3</sup> miêdzy cz<sup>3</sup>o-  
wiekiem a Bogiem, gdy<sup>ż</sup> Bóg jest bezgrze-  
szny. St<sup>1</sup>d wypêdzenie Adama i Ewy z raju,  
uratowanie tylko rodziny Noego, a pó<sup>Ź</sup>niej  
Lota. Potwierdzenie s<sup>3</sup>ów Izajasza w Nowym  
Testamencie znajdujemy w Ewangelii Jana:  
*Wiemy, *ż*e Bóg grzeszników nie wys<sup>3</sup>u-  
chuje, ale tego, kto jest bogobojny  
i pe<sup>3</sup>ni wolê jego, wys<sup>3</sup>uchuje (J 9,31).*

## GRZECH PROWADZI DO ZGUBY

**2 M<sup>ż</sup> 32,1: A gdy lud widzia<sup>3</sup>, *ż*e Moj<sup>ż</sup>esz opó<sup>Ź</sup>nia<sup>3</sup> zej<sup>3</sup>cie z góry, zgromadzi<sup>3</sup> siê wokó<sup>3</sup> Aarona i rzekli do niego: Nu<sup>ż</sup>e, uczyn<sup>3</sup> nam bogów, którzy pójd<sup>1</sup> przed nami, nie wiemy bowiem, co siê sta<sup>3</sup>o z owym Moj<sup>ż</sup>eszem, m<sup>é</sup>żem, który nas wypro-  
wadzi<sup>3</sup> z ziemi egipskiej.**

Szatan skusi<sup>3</sup> uratowany z Egiptu lud, by wzorem Egipcjan oddali ho<sup>3</sup>d zbudowane-  
mu przez siebie ba<sup>3</sup>wanowi i lud musia<sup>3</sup> ponie<sup>ś</sup>c za to karê. Gdy Moj<sup>ż</sup>esz wróci<sup>3</sup> z tabli-  
cami przykaza<sup>3</sup>ñ, Pan rzek<sup>3</sup>: *Tego, który zgrzeszy<sup>3</sup> przeciwko mnie, wyma<sup>ż</sup>e<sup>3</sup> z ksiêgi mojej.* Mowa tu o ksiêdze *ż*ycia, w której jest zapisany ka<sup>ż</sup>dy wierz<sup>1</sup>cy, wype<sup>3</sup>niaj<sup>1</sup>cy wolê Boga i przeznaczony do zbawienia. Obrzydliwo<sup>ś</sup>c<sup>3</sup> jest bowiem dla Boga pogwa<sup>3</sup>cenie Jego woli i wtedy kara spada na winowajcê.

Lud buduj<sup>1</sup>c ba<sup>3</sup>wana oddawa<sup>3</sup> czem<sup>3</sup> nie Bogu, lecz poga<sup>3</sup>skiemu martwemu bóstwu wzorem Egipcjan, a drugie przy-  
kazanie zakazuje oddawanie czci stworze-  
niu i jego podobiznom, tylko Bogu, dlatego ba<sup>3</sup>wochwalców spotka<sup>3</sup>a smier<sup>3</sup>.

Ale musimy tak<sup>ż</sup>e pamiętać, *ż*e przykazania, przyniesione przez Moj<sup>ż</sup>esza nie wyczerpuj<sup>1</sup> ca<sup>3</sup>ej gamy naszych grze-  
chów wobec Boga. W *Ewangelii Mate-  
usza* czytamy s<sup>3</sup>owa Jezusa: *Wtedy i oni mu odpowiedz<sup>1</sup>, mówi<sup>1</sup>c: Panie! Kiedy widzieli<sup>3</sup>emy ciê <sup>3</sup>akn<sup>1</sup>cym albo pragn<sup>1</sup>-  
cym, albo przychodniem, albo nagim, albo chorym, albo w wiêzieniu i nie us<sup>3</sup>u<sup>3</sup>yli<sup>3</sup>emy ci? Wtedy im odpowie*

*tymi s³owami: Zaprawdê powiadam wam, czegokolwiek nie uczyniliœcie jednemu z tych najmniejszych, i mnie nie uczyniliœcie. I odejd¹ ci na kaŹn wieczn¹, sprawiedliwi zaœ do Źycia wiecznego (Mt 5, 44-46)*

WyraŹnie z tego tekstu widaœ, Źe jest tu mowa nie o przekroczeniu dziesiêciu przykazaŹ, ale o przykazaniach mi³oœci i mi³osierdzia, których naucza³ Jezus Chrystus, a wypad³oby dodaœ do nich jeszcze inne Jego wskazania dla Źycia wierz¹cych, zawarte w Jego Kazaniu na Górze (Mt rozdzia³y: 5-7).

## WSZYSCY JESTEŒEMY GRZESZNIKAMI

**z 53,6: Wszyscy jak owce zb³dziliœmy, kaŹdy z nas na w³asn¹ drogê zbroczy³...** Na drogê egoizmu, spe³niania w³asnnych zachcianek, poŹ¹dliwoœci, ambicji, lekcewaŹenia swych bliŹnich. Dlatego na œwiecie spotykamy tyle z³a i panowania chorób i œmierci **Albowiem zap³at¹ za grzech jest œmieræ...** (Rz 6,23). Grzech w naszych czasach jest propagowany nie jako symbol z³a i œmierci, ale jako radoœæ Źycia. Obserwujemy to w filmach, w programach TV, ksi¹Źkach i sztukach teatralnych. Jest to oznak¹ czasów ostatecznych, o których moŹemy przeczytaœ w Mt 24, 2 Tes 2,1-12 i 1 Tm 4,1-4. Nastêpuje czas, o którym czytamy w 2 Tm 4,3-4: **Albowiem przyjdzie czas, Źe zdrowej nauki nie œcierpi¹, ale wed³ug swoich upodobañ nazbieraj¹ sobie nauczycieli, Ź¹dni tego, co ucho œechce i odwróc¹ ucho od prawdy, a zwróc¹ siê ku**

**baœniom.** Nauka o grzechu zostaje zast¹piona tani¹ œask¹.

## NIKT SAMODZIELNIE NIE UWOLNI SIÊ OD GRZECHU

**N**ie moŹemy sami uwolniæ siê od grzechów i nie moŹe tego uczyniæ Źaden inny cz³owiek, ale moŹemy w mocy swej wiary walczyæ z nim i przeciwstawiaæ siê szatanowi.

W liœcie do Efezjan czytamy: **W koŹcu, bracia moi, umacniajcie siê w Panu i w potêŹnej mocy jego. Przywdziejcie ca³¹ zbrojê BoŹ¹, abyœcie mogli ostaæ siê przed zasadzkami diabelskimi. GdyŹ bój toczymy nie z krwi¹ i z cia³em, lecz z nadziemskimi w³adzami, ze zwierzchnoœciami, z w³adcami tego œwiata ciemnoœci, ze z³ymi duchami w okrêgach niebieskich. Dlatego weŹcie ca³¹ zbrojê BoŹ¹, abyœcie mogli stawiaæ opór w dniu z³ym i, dokonawszy wszystkiego, ostaæ siê (Ef 6,10.13). Bo wszystko, co siê narodzi³o z Boga, zwyciêŹa œwiat, a zwyciêstwo, które zwyciêŹy³o œwiat, to wiara nasza (1 J 5,4). Przeto poddajcie siê Bogu, przeciwstawcie siê diab³u, a ucieknie od was (Jk 4,7).**

A zatem nasze starania i si³y nie mog¹ nas uwolniæ od problemu grzechu. Ratunkiem jest tylko Jezus Chrystus, ale to juŹ inny temat.

Henryk Dominik

# STUDIUM POKORY

Leon Krzemieniecki

Łukasz 6, 27; Mateusz 7,12

Pokora nie jest oznaką s³aboœci, jak wielu negatywnie s¹dzi w spo³eczeñstwach poza Petycznych. Pokora jest zalet¹, cnot¹. Pragnie istnieæ wêród absolutnych wartoœci. Do jej odwagi liczy siê trwanie w niesprzyjaj¹cych wartoœciom warunkach. W³adze nie umiej¹ce uszanowaæ pokory, daj¹ œwiadczenie nieumiejêtnoœci rz¹dzenia i os³ob nie nadaj¹cych siê. Nie znaj¹ podstawowych pojêæ politycznej filozofii: pojęcia pañstwa, to jest struktur tworzonych i pojęcia narodowoœci zamieszkuj¹cej w granicach danego obszaru, zespolonych mow¹, obyczajem, tradycj¹ i histori¹. Stabilne dobro pañstwa i jego znaczenie jest zale¿ne od wewnêtrznej umiejêtnoœci zespolenia powo³anych pojêæ w jednotê, wzajemnie siê dopeñniaj¹c¹. Filozofia wiary z jej bioformizmem tak rozumie pojęcia wypracowane przez filozofie³ poznania u Ýróde³ staro¿ytnoœci Sokratesa, Platona, Arystotelesa. Tak wywody Kanta i Hegla na tle Ewangelii.

Leon Krzemieniecki (28 stycznia 2009)

Siostry, bracia, bliŹni, krajanie, je¿eli w was s¹ jeszcze resztki, zasta³oœci Źyczliwoœci jednych do drugich, dajcie mi dobre s³owo, którego d³ugie lata, jak nie s³yszê. W ten sposób uwierzê, ¿e moje trwanie i urodzenie nie daremne. Umiech dobêdê na wargi, chocia¿ nie wiem, czy s³ysz¹c, nie odejdê, s¹dz¹c, ¿e k³amstwo. Przez ludzi Źyczliwoœæ Chrystusa. Je¿eli jej nie ma, chrystianizm nie ma dobrej woli w spo³eczeñstwie. Oraz etyki danej przez Boga Ojca.

Leon Krzemieniecki

## MIŁOŚĆ

Henryk Dominik

Czytaj<sup>1</sup>c ksi<sup>1</sup>żki, ogl<sup>1</sup>daj<sup>1</sup>c filmy, wydaje się, iż świat pełen jest mi<sup>3</sup>ości. S<sup>3</sup>owa "kochaa" i "mi<sup>3</sup>oaa" s<sup>1</sup> jak<sup>2</sup>e często na ustach ich bohaterów. Ale trzeba wnieaa natychmiast zastrzeżenie, gdy<sup>2</sup> s<sup>3</sup>owo "mi<sup>3</sup>oaa" najczęściej dotyczy materialnej mi<sup>3</sup>ości: do ksi<sup>1</sup>żek, podróży, jedzenia, do pieniędzy. Podobnie s<sup>3</sup>owo "kochaa". Kochamy literaturę, muzykę, piękno, a także ojczyznę, ale wszystko to dostępne jest dla każdego myś<sup>1</sup>cego człowieka. Tymczasem my - jako chrześcijanie mamy zaj<sup>1</sup>aa się też inn<sup>1</sup> mi<sup>3</sup>ości<sup>1</sup>, jako wyznawcy Chrystusa, jako dzieci Boż<sup>e</sup>. Jeżeli mówimy, że kochamy człowieka, to kogoś bliskiego, rodzinę, a nie zawsze już bliżnich, nie wspominaj<sup>1</sup>c już nieprzyjació<sup>3</sup>.

Aposto<sup>3</sup> Jan pisze: *Bóg jest mi<sup>3</sup>ości<sup>1</sup>*; Piotr: *Nade wszystko miejcie gorliw<sup>1</sup> mi<sup>3</sup>oaa jedni ku drugim, gdy<sup>2</sup> mi<sup>3</sup>oaa zakrywa mnóstwo grzechów*; Pawe<sup>3</sup> znowu przypomina, że *Mi<sup>3</sup>oaa jest wype<sup>3</sup>nieniem prawa*, a filozof Pascal twierdzi<sup>3</sup> iż *Kropla mi<sup>3</sup>ości znaczy więcej niż ocean rozumu*.

Czym więc jest mi<sup>3</sup>oaa, skoro tak duży o miejsca zajmuje w życiu i dziełach ludzi? Co powinniemy wiedzieć jako chrześcijanie o mi<sup>3</sup>ości? Jak j<sup>1</sup> wyznawaa i okazywaa? Oto pytania, które stoj<sup>1</sup> przed nami.

A podstaw<sup>1</sup> odpowiedzi na nie niech będzie Hymn o Mi<sup>3</sup>ości aposto<sup>3</sup>a Paw<sup>3</sup>a zapisany w 1 Kor 13. Ale na wstępie chcia<sup>3</sup>em po<sup>3</sup>więcić kilka s<sup>3</sup>ów koncepcji mi<sup>3</sup>ości spotykanej w Biblii.

Występuje ona w relacji samooddania czy samopo<sup>3</sup>więcenia obejmuj<sup>1</sup>c w Starym Testamencie mi<sup>3</sup>oaa Boga do ludu izraelskiego i mi<sup>3</sup>oaa tego ludu do Boga, mi<sup>3</sup>oaa między ludźmi (Pień nad pieńiami, Jakub i Rachel) oraz mi<sup>3</sup>oaa rodziców.

W Nowym Testamencie mi<sup>3</sup>oaa - **agape** pojawia się już nie w sensie **eros** - mi<sup>3</sup>ości fizycznej, erotycznej, ale w kontekście największego przykazania: *Będziesz mi<sup>3</sup>owa<sup>3</sup> Pana, Boga swego, z ca<sup>3</sup>ego serca swego i z ca<sup>3</sup>ej duszy swojej, i z ca<sup>3</sup>ej myś<sup>1</sup>li swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie*

*podobne temu: Będziesz mi<sup>3</sup>owa<sup>3</sup> bliżniego swego jak siebie samego (Mt 22,37.39).*

Mi<sup>3</sup>oaa ma oddziaływaa na wszystkie p<sup>3</sup>aszczyzny życia człowieka. Jezus wzywa do mi<sup>3</sup>ości także nieprzyjació<sup>3</sup>. Bóg i<sup>1</sup>da ca<sup>3</sup>kowitego oddania się chrześcijanina - *Nie mo<sup>2</sup>na Bogu s<sup>3</sup>użyaa i mamonie*. Znajdujemy także przykłady wzywaj<sup>1</sup>ce do ca<sup>3</sup>kowitego po<sup>3</sup>więcenia się Jezusowi (jawnogrzesznicą namaszczał<sup>1</sup>ca Jezusa).



W teologii Pawłowej miłość nierozdzielnie łączy się z wiarą i nadzieją, gdyż miłość jest możliwa tylko wtedy, gdy odpowiadamy wierze na zbawczy czyn Boga, który dokona się przez Jezusa: ***Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiowa i wyda samego siebie za mnie (Gal 2,20).***

Miłość jest darem dla wierzącego, darem, którym ma się dzielić z innymi, obdarzając ich swoją miłością. Miłość jest skutkiem wiary, ważniejszym od wiedzy, miłość to troska, miłosierdzie, jest wypełnieniem Prawa (Zakonu), jest współdziałaniem z Bogiem. ***A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miują, to jest z tymi, którzy według postanowienia Jego są powołani (Rz 8,28).*** Apostoł Jan podkreśla znaczenie miłości dla wspólnoty chrześcijańskiej, dla jedności chrześcijan i dla życia duchowego, które zawsze ma być powiązane z miłością, prawdą i czynem, nie tylko ze słowem i językiem.

Teraz, kiedy przeszliśmy już prawie wszystkie problemy teoretyczne, możemy przejść do naszego podstawowego tekstu 1 Kor 13,1-3: ***Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczną lub cymbałem brzmiącym. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choć-***

***bym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże.***

Zastanawiamy się czasami, co jest w życiu najważniejsze? Odpowiedzi mogą być różne: rodzina, praca, wykształcenie, czyste sumienie. Inni powiedzą znowu: biznes, zabezpieczenie na starość; jeszcze inni: pozycja społeczna, sława. Wierzący pewnie odpowie: wiara, gdyż wiara jest fundamentem religii. Ale apostoł Paweł w naszym tekście stawia wiarę dalej w hierarchii

wartości. Odrzuca dary duchowe: mówienie językami, prorokowanie, cała wiedza, pełnia wiary, miłosierdzie, a nawet poświęcenie się i śmierć za kogoś i twierdzi, że jeżeli te wszystkie dary posiadamy bez

miłości, i jeżeli nie prowadzą nas one do miłości, są bezwartościowe.

Miłość jest jedyną wartością, w jakiej te duchowe dary mogą spełnić swą rolę, Bożą wolę. Z miłości bowiem wynika chęć pomagania, pocieszania, bógosławieństwa dla bliźnich. Miłość jest największym darem, podkreślającym wartość wszystkich wielkich dzieł chrześcijańskich, jest wypełnieniem prawa i przykazań. Bez miłości do Boga, nie będziemy używać Jego imienia we właściwy sposób, ani czcić dnia świętego. Bez miłości nie możemy czcić ojca i matki, nie możemy kochać innego człowieka. Jeżeli miśujemy Boga i bliźniego, nie będziemy zabijając, kradząc, skądając fałszy-

*Miłość jest największym darem, podkreślającym wartość wszystkich wielkich dzieł chrześcijańskich, jest wypełnieniem prawa i przykazań*

wego świadectwa ani cudzołóyæ, gdyæ mióæ leży u podstaw wykonania tych wszystkich nakazów i zakazów.

Jeżeli kochamy bliźnich, nie rzucamy sów na wiatr, dotrzymujemy przysi¹g. Świadectwem naszej wiary nie s¹ wtedy sowa, ale postępowanie, owoce naszego życia wynikaj¹ce z mióæci. Dlatego wiara powinna prowadzić nas do mióæci, a nasza mióæ sprawi, że ca³y sens i trud życia nie będzie daremny. Aposto³ pisze, że bez mióæci jesteæmy niczym, nie tylko w oczach naszych bliźnich, ale przede wszystkim

na nas życie. To w³aenie mióæ przynosi nam pragnienie gószenia Dobrej Nowiny innym.

Dzie, kiedy wszystko przelicza się na pieni¹dze, nawet mióæ do ojczyzny, musimy pamiętać, że prawdziwa mióæ jest mióæci¹ bezinteresown¹, mióæci¹ za nic. Kocha się kogoe za to, że jest, że żyje, że staje się kimæ ważnym i potrzebnym, jak promień s³oñca. Ktoe, kto tak kocha, kocha, jak się to mówi - poza grób. Niemiecka publicystka i pisarka **Marion Doenhoff** stwierdzi³a, że *byæ mo¿e to*



w oczach Boga. Pamiętajmy o tym. Gdyæ bez mióæci wszelkie nasze deklaracje wiary, ca³a nasza, nawet aktywna religijnoæ s¹ niczym, gdyæ nie ma w nas duchowej pe³ni bez mióæci. To mióæ do Boga, do S³owa Bożego, pog³ębia nasz¹ mióæ do cz³owieka, do wszelkiego stworzenia. To ona uczy nas pos³uszeñstwa wobec Bożych przykazañ i czyni lekkie ich wykonywanie. To ona u³atwia nam odrzucanie pokus grzechu i czyni lekkie jarzma, które nak³ada

*najwyższy stopieñ mióæci - kochaæ nie posiadaj¹c.* Ca³e życie by³a wierna swemu ukochanemu, z którym nie zd¹y³a się pobraæ, gdyæ zgin¹³ on na froncie. Niech nasza mióæ będzie te¿ tak wielka, na przekór obecnym œwiatowym zwyczajom, na przekór œmierci. Mióæ biblijna ma nigdy nie ustawaæ i nigdy się nie koñczyæ.

Henryk Dominik